

# Krzysztof Bardski

---

## Duchowa interpretacja Pieśni nad pieśniami w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej

---

Collectanea Theologica 78/4, 105-111

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF BARDSKI, WARSZAWA

## **DUCHOWA INTERPRETACJA PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI W TRADYCJI ŻYDOWSKIEJ I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

### **Kwestia hermeneutyczna**

Pieśń nad pieśniami jest poematem miłosnym, powstałym po niewoli babilońskiej (przypuszczalnie w IV w.) na terenie Palestyny. Podobnie jak Księgi Przysłów i Koheleta, przypisana została Salomonowi. Jej trzon stanowią wypowiedzi dwojga zakochanych bądź to w formie dialogów, bądź monologów, przeplatane fragmentami wkładanymi w usta osób trzecich. Dlatego niektórzy doszukiwali się w poemacie formy dramatu. Obecnie jednak hipoteza ta ma niewielu zwolenników. Język poematu jest bardzo barwny, obfitujący w motywy literackie oddziałujące na wyobraźnię, ale trudno dopatrzeć się w niej ciągłości pod względem następstwa scen i budowy wątku.

Mimo że na poziomie warstwy językowej niewiele wskazuje na to, by autor zamierzał stworzyć alegorię, mającą na celu wyrażenie innych treści niż wynikające z wzajemnej fascynacji dwojga zakochanych, niemniej jednak już w starożytnym Izraelu odczytywano Pieśń nad pieśniami jako utwór mówiący o Bogu (Oblubieńcu) i narodzie wybranym (Oblubienicy). Ta interpretacja, wraz z atrybucją Salomonową, uważana jest za podstawową rację, dla której poemat został rozcznany w starożytnym Izraelu jako tekst święty, wymagający rytualnego obmycia rąk, co stanowiło kryterium kanoniczności.

W tradycji chrześcijańskiej od czasów Ojców Kościoła podstawowym kluczem interpretacyjnym było również ponaddosłowne odniesienie Oblubieńca do Boga, w szczególności zaś do Chrystusa, zaś Oblubienicy – do Kościoła, opierając się na Ef 5,22-32. Tradycja chrześcijańska stworzyła jednak kolejny poziomy odniesień ponaddosłownych: Oblubienica może symbolizować nie tylko Kościół, ale i duszę ludzką bądź Najświętszą Maryję Pannę.

W XIX i XX w., w związku z rozwojem egzegezy historyczno-krytycznej, wielu uczonych zaczęło się odnosić krytycznie do ponaddosłownej interpretacji Pieśni nad pieśniami, uważając, że przesłanie poematu ogranicza się wyłącznie do wymiaru miłości oblubieńczej. Niejednokrotnie stawiano problem w formie alternatywy wykluczającej: Czy tekst Pnp należy rozumieć dosłownie, czy jako alegorię? Przy czym przyjmowano założenie, że jedyny uprawniony sens utworu to ten, który zawiera się w hipotetycznym zamiarze jego twórcy.

Sądzimy jednak, że takie podejście cechuje się daleko posuniętym redukcjonizmem. Oczywiście sens, jaki autor zamierzał nadać swojemu dziełu, jest podstawowy i powinien być wszechstronnie i szczegółowo badany przy użyciu metody historyczno-krytycznej, niemniej jednak sens, jaki na przestrzeni wieków nadawali tekstowi jego odbiorcy, zarówno w tradycji Izraela, jak i Kościoła, nie powinien zostać zarzucony. Co więcej, im lepiej zrozumiemy dosłowny sens Pieśni nad pieśniami, tym samym zyskujemy bogatsze perspektywy rozwinięcia jej sensu ponaddosłownego.

### **Pieśń nad pieśniami w życiu Izraela i Kościoła**

Ponaddosłowna interpretacja Pnp wyznaczyła księdze szczególnie miejsce w życiu i liturgii Izraela oraz Kościoła. Znana jest sentencja Rabbi Akiby: „Pieśń nad pieśniami jest świętością nad świętościami”, ponadto Talmud nakazuje wykluczyć ze społeczności żydowskiej każdego, kto ośmieliłby się rozumieć poemat w sposób cielesny, np. śpiewając jego fragmenty podczas uczty biesiadnej.

Tradycja żydowska zachęca do lektury Pnp w noc paschalną, gdyż jest to noc, w której najpełniej objawiła się miłość Boga do Izraela. Najbardziej rozpowszechniony w judaizmie jednorodny scenariusz interpretacyjny odnosił epizody poematu do kolejnych wydarzeń z dziejów narodu wybranego, rozpoczynając od wyjścia z Egiptu.

W tradycji chrześcijańskiej zaleca się jego lekturę dojrzałym chrześcijanom, którzy wprawieni są w duchowej interpretacji tekstu biblijnego, a dzięki modlitwie i ascezie przygotowani są do otrzymania łaski takiego właśnie zrozumienia słowa Bożego. Orygenes np. uważał, że na początkowym etapie życia duchowego chrześcijanin może pojąć tylko dosłowny sens Biblii. Wierny o pogłębionej duchowości dociera do sensu moralnego, zaś sens mistyczny, który

właściwy jest eklezjalnej lekturze Pnp, dostępny jest dopiero dojrzałym chrześcijanom. Dlatego właśnie Hieronim zachęcał do czytania Pnp dopiero na starość, gdy pokusy cielesne nie będą tak intensywne, by zakłócać duchowe rozumienie tekstu.

W sposób szczególnie Pnp bliska była środowiskom monastycznym, w których powstawały liczne komentarze. Ambroży wykorzystywał motywy z Pnp w swoich mowach skierowanych do konsekrowanych dziewic.

We współczesnej liturgii Kościoła, w związku z dostępnością tekstu biblijnego, której często towarzyszy słabe przygotowanie do jego odbioru, tekst Pnp nie gości zbyt często w lekcjonarzu. Tylko jeden fragment pojawia w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, i to dostosowany do stroficzego odśpiewania jako psalm responsoryjny. Ponadto czytania z Pnp pojawiają się kilkakrotnie w rycie konsekracji dziewic oraz w czytaniach podczas udzielania sakramentu małżeństwa.

### **Ponaddosłowne komentarze do Pieśni nad pieśniami**

W tradycji hebrajskiej podstawowy jest targum (V-VIII w.) do Pnp oraz midrasz (VI w.). Targum interpretuje w sposób chronologicznie konsekwentny dzieje Izraela od wyjścia z Egiptu aż po nadejście Mesjasza w czasach ostatecznych. Midrasz natomiast zestawia rozliczne opinie autorytetów tradycji hebrajskiej odnośnie do poszczególnych wersów poematu. Większość interpretacji targumicznych pojawia się również w midraszu, który jednak w wielu miejscach zawiera dygresje o charakterze halachicznym lub haggadycznym, daleko odbiegające od ścisłej interpretacji tekstu.

Również z I poł. I tysiąclecia pochodzą rozsiane w Talmudzie interpretacje poematu, które często powtarzają przekaz midraszu i targumu. Z XI w. pochodzi skrócony midrasz zwany *Midrasz Zutta*, zaś w średniowieczu za najważniejszy uznawano komentarz Salomona Jicchaki, zwanego Raszi z Troyes (†1105).

Pośród komentarzy chrześcijańskich, najstarszym zachowanym jest dostępny nam fragmentarycznie przekład gruziński z oryginału greckiego, pióra Hipolita Rzymskiego (†235). Również fragmentarycznie znamy interpretację Orygenesusa (†254) zawartą w jego dwóch Homiliach i Komentarzu do Pnp obejmujących niewiele ponad pierwszy rozdział. Teksty te przełożone zostały na język polski. W serii „Patrolo-

gia Graeca” wydano fragmenty z Kateny Watykańskiej, przypisywane Orygenesowi, co mogłoby wskazywać na to, że Aleksandryczyk komentował również pozostałe wersety poematu. Spośród autorów greckich na uwagę zasługują: przełożony niedawno na język polski homiletyczny komentarz Grzegorza z Nyssy (+394) oraz trudny do precyzyjnej datacji komentarz Nila z Ancyry (IV/V w.), powstały w środowisku monastycyzmu wschodniego. Wbrew często spotykanym opiniom, komentarz Teodoreta z Cyru (+466), uważanego za kontynuatora antiocheńskiej tradycji egzegetycznej, obfituje w interpretacje o charakterze symbolicznym. Późniejsze dzieła powstałe w języku greckim mają charakter kateniczny (Prokopiusz z Gazy, Michał Psellus).

W języku łacińskim najstarszym komentarzem jest *Tractatus de Epithalamio* Grzegorza z Elwiry (II poł. IV w.) oraz liczne interpretacje Ambrożego z Mediolanu (+397) zebrane w jedną księgę przez Wilhelma z Saint-Thierry (+1148). Na przełomie V i VI w. duchową interpretację przedstawia Justus z Urgen, zaś w trudnym do określenia czasie powstaje obszerny traktat Aponiusza (IV/V lub VIII w.). Komentarz Grzegorza Wielkiego (+604), największego alegorysty wczesnego średniowiecza, obejmuje tylko kilka pierwszych wersetów, niemniej jednak – podobnie jak w przypadku Ambrożego – mnich benedyktyński, Robert z Tombelaine (+1090), opracował komentarz Grzegorza Wielkiego opierając się na stenograficznych notatkach Opata Klaudiusz z Rawenny (+601).

Dużą popularnością cieszył się koomentarz Bedy Wielebnego (+735) oraz jego skrócona wersja pióra Alkuina (+804), nieco mniejszy zaś sukces odniósł powstałe w tym okresie dzieła Hajmona z Auxerre (Pseudo-Kasjodor) (+855) i Angelomusa z Luxeuil (+856).

Od końca IX w. do połowy XI w. chrześcijańska komentarystyka biblijna przeżywa kryzys, by w XII w. zakwitnąć z niewyobrażalną mocą. To właśnie na ten wiek przypadają liczne duchowe interpretacje Pieśni nad pieśniami, wśród których najważniejsze to homiletyczny komentarz Bernarda z Clairvaux (+1153), szeroko rozpowszechniony tekst zawarty w tzw. *Glossa Ordinaria*, przypisywany Walafrydowi Strabo (+849), w rzeczywistości zaś powstały w XII w., oraz niezwykle oryginalna, przepojona teologiczną erudycją interpretacja Ruperta z Deutz (+1130). Komentarz Bernarda z Clairvaux obejmuje tylko dwa pierwsze rozdziały księgi, gdyż dalszą jego pracę przerwała śmierć. Inny opat cysterski, mianowicie Gilbert z Hoiland (+1172), podjął dzieło wielkiego poprzednika, lecz zdołał doprowadzić zbiór

homilii jedynie do połowy księgi. Dopiero Jan z Ford (Jan Devonius) (+1214) opracował homilie do ostatnich czterech rozdziałów Pieśni nad pieśniami.

Pośród innych XII-wiecznych komentarzy, w serii „Patrologia Latina” znajdziemy również dzieła Anzelma z Laon (+1117), Brunona z Segni (z Asti) (+1123), Honoriusza z Autun (+1150), Wolobera ze św. Pantaleona (+1167), Ryszarda ze św. Wiktora (+1173), Gilberta Foliot (+1178), Tomasza Cystersa (z Vaucelles) (+1200) i Alana z Lille (+1202).

Warto wspomnieć, że zarówno św. Tomaszowi z Akwinu, jak i św. Bonawenturze przypisywano autorstwo komentarzy do Pieśni nad pieśniami. Oba dzieła okazały się jednak nieautentyczne. Tekst przypisywany św. Bonawenturze w rzeczywistości jest dziełem innego franciszkańskiego autora, Piotra Olivi, podczas gdy atrybucja pseudo-Tomaszowego komentarza do dziś pozostaje niewyjaśniona.

### **Porównanie tradycji hebrajskiej i chrześcijańskiej na wybranych przykładach**

W celu dokonania konfrontacji między chrześcijańską a żydowską interpretacją Pnp, posłużymy się dwoma komentarzami, których ostateczna redakcja miała miejsce w IX w. Pierwszy z nich to targum do Pnp, zbierający wcześniejsze tradycje interpretacyjne judaizmu, drugi zaś, to komentarz Alkuina z Jorku, streszczający w sposób selektywny komentarz Bedy, inspirowany w dużej mierze myśl Grzegorza Wielkiego.

Oba komentarze powstały w miejscach oddalonych od siebie o tysiące kilometrów. Targum w środowisku babilońskiej diaspory, podczas gdy komentarz Alkuina na terenie Galii, dlatego ewentualne podobieństwa wskazują nie tyle na wzajemne wpływy lub korzystanie z podobnych źródeł, ile raczej na zbieżne intuicje, jakie mogli mieć ich autorzy.

#### Podobieństwa ściśle

**1,9:** Porównanie Oblubienicy do klaczy w zaprzęgach faraona zarówno w targumie jak i u Alkuina odniesione zostało do niewoli egipskiej.

**1,16:** Zielone łoże zarówno w targumie jak i u Alkuina kojarzy się z licznym potomstwem; w targumie – Izraela dzięki obecności boskiej Szechinah; u Alkuina – Kościoła, dzięki łasce Chrystusa.

### Podobieństwa przybliżone

**1,4:** Pragnienie Oblubienicy, by iść za Oblubieńcem oznacza w targumie pójście za Bogiem przez pustynię aż pod górę Synaj, zaś u Alkuina pójście za Chrystusem, który prowadzi Kościół i uzdalnia nas do naśladowania Go.

**2,2:** Lilia pośród cierni oznacza Lud Boży pośród wrogiego mu środowiska: dla targumu jest to wygnanie, dla Alkuina – przeciwności towarzyszące głoszeniu Ewangelii.

### Rozwinięcie

**1,3:** Wonne olejki Oblubieńca oznaczają w targumie konsekrację starotestamentalnych królów i proroków. Targum powtarza to odniesienie, dodając, że pełnia namaszczenia jest dar Ducha Świętego.

**1,13:** Wiązka mirry przywodzi w targumie na myśl związanie Izaaka (*aqedah*), natomiast u Alkuina mękę Chrystusa, której typem była ofiara na górze Moria.

### Różnice

**1,2:** Pocałunek Oblubieńca, którego pragnie Oblubienica oznacza w targumie dar Tory na Synaju, natomiast u Alkuina wcielenie Chrystusa.

**1,10:** Szyja Oblubienicy w tradycji hebrajskiej kojarzy się z niesieniem jarzma, co wzbudza skojarzenie z przykazaniami, zaś w tradycji chrześcijańskiej kojarzy się z narządem mowy, a więc oznacza głosicieli słowa Bożego.

### Przeciwieństwa

**1,5:** Ciemna skóra Oblubienicy oznacza w targumie grzech Izraelitów, którzy sporządzili złotego cielca, zaś u Alkuina wierność Kościoła, znoszącego prześladowania.

**1,12:** Gdy król był na swoim łożu, mój nard roztaczał swą woń. Według Alkuina, gdy Chrystus przebywa w niebiosach, na ziemi cnoty świętych roztaczają wspaniałą zapach. W targumie, gdy Mojżesz rozmawiał z Bogiem na Synaju, grzech spowodowany odlaniem złotego cielca rozniósł obrzydliwy zapach po całym świecie. Według tradycji żydowskiej zapach nardu jest nieprzyjemny.

\* \* \*

Duchowa interpretacja Pieśni nad pieśniami w dużej mierze opierała się na tworzeniu symboli i alegorii. Poszczególne motywy literackie poematu stawały się punktem wyjścia do tworzenia nowych znaczeń, w zależności od skojarzeń, jakie na płaszczyźnie życia duchowego wywoływały w czytelnikach. W ten sposób pierwotne znaczenie poematu jawiło się jako drugorzędne.

Sytuację tę można by wyrazić w postaci następującej alegorii. Wyobraźmy sobie, że w pięknym otoczeniu zbudowano dom weselny, który zaprojektowano i wzniesiono, by służyć urządzeniu uroczystych przyjęć z okazji ślubów. Temu celowi był podporządkowany wystrój wnętrza, pokoje, kuchnia i ogród. W pewnym jednak momencie właściciel przekazał go, by służył jako dom rekolekcyjny. Nie zmieniono wprawdzie wystroju wnętrza ani otoczenia, ale okazało się, że budynek ten wspaniale nadaje się do nowego celu, do którego przecież nie został zbudowany. Podobnie było z Pieśnią nad pieśniami: poemat erotyczny stał się najpiękniejszym wyrazem miłości między Bogiem a człowiekiem.

*ks. Krzysztof BARDSKI*